

**Agata Waszek\***

## **Julia Rodzik – nauczyciel z powołania, animatorka teatralna i działaczka katolicka**

### **Julia Rodzik – a Teacher by Vocation, Theater Animator and Catholic Activist**

**Abstract:** In the life of every nation, the importance of education, upbringing, and education is invaluable. This is particularly true for the history of the Polish nation, and it should be noted here that during the difficult historical periods of the Polish state's existence, during the partitions (123 years of slavery), during World War II, under the totalitarian communist regime of the People's Republic of Poland, and also in free Poland, a good teacher and good education are the strength of a nation. It was thanks to the noble attitude of exceptional teachers (often risking their lives or social degradation) that it was possible to shape moral responsibility among students, preserve national identity, and preserve historical memory.

This historical commitment to teaching and educating the young generation is in line with the tradition of the 1st Jan Zamoyski High School in Zamość. The school was founded on the educational concept of the founder of the Zamość Academy and is housed within the walls of a former academy. This is not just a historical commitment, but a decades-long tradition (in 2016, the school celebrated its 100th anniversary) of providing high-quality education and upbringing. The history of this school's teaching and educational work is marked by a unique figure: a Polish teacher and passionate about education through art and theater. Julia Rodzik, a warm-hearted, calm, patient person with extensive historical knowledge, was always there for her students. "Per aspera ad astra," striving for goals, overcoming difficulties, and achieving great things, but with respect for others, faith in God, and integrity in conduct, can be the motto of one's professional work and a life of service to others.

**Keywords:** Julia Rodzik, education, theater at the Jan Zamoyski 1st High School in Zamość, Legion of Mary in Zamość.

\* Agata Waszek (ORCID: 0000-0002-4236-1766) – dr, Akademia Zamojska, Instytut Pedagogiki; kontakt: [agata.waszek@akademiazamojska.edu.pl](mailto:agata.waszek@akademiazamojska.edu.pl).

## Wstęp

**W** życiu każdego narodu oświata, wychowanie i edukacja ma nieocenione znaczenie. Szczególną rolę odegrała ona w dziejach narodu polskiego, zwłaszcza w trudnych historycznie okrasach funkcjonowania państwa polskiego, w okresie zaborów, I i II wojny światowej, w czasach totalitarnego systemu komunistycznego Polski Ludowej. Ważną rolę pełni ona także w III Rzeczypospolitej. Dobry nauczyciel i dobra oświat tworzą potęgę narodu. To dzięki szlachetnej postawie wielu nauczycieli możliwe było zachowanie narodowej tożsamości, zachowanie kultury i pamiętanie historii, a dzisiaj konieczne jest kształtowanie postawy moralnej odpowiedzialności za los kraju.

Jedną z takich niezwykłych i niezłomnych nauczycieli, troszczących się o los młodego pokolenia jest Julia Rodzik. Jej biografia wpisuje się zarówno w dzieje regionu (życie w podzamojskiej wsi w okresie międzywojennym, okupacja niemiecka na Zamojszczyźnie, wysiedlenia ludności polskiej w 1943 r.), jak i historię szkolnictwa polskiego po II wojnie światowej. Ta wyjątkowa nauczycielka język polskiego, pasjonatka wychowania przez sztukę i teatr, była osobą emanującą serdecznością, spokojną, cierpliwą, o rozległej wiedzy historycznej, zawsze obecna dla uczniów. W artykule przedstawiona zostanie osoba Julii Rodzik, jej trudne dzieciństwo podczas II wojny światowej, praca pedagogiczna, działalność społeczna i życie zgodnie z wiarą katolicką. Jej biografia zostanie przedstawiona na podstawie materiałów źródłowych, odkrytych m.in. w Archiwum w Zamościu.

## Wojenne losy. Dziecko Zamojszczyzny

Julia Rodzik przyszła na świat 2 października 1932 r. we wsi Kolonia Staszyc, obecnie w powiecie hrubieszowskim<sup>1</sup>. Jej rodzicami byli Józefa i Bolesław Ty-

1 W 1909 r. Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie zakupiło folwark i las Drohiczany o pow. 1375 mórg. Właścicielem dóbr Drohiczany był wówczas Rajmund Ratomski. Na zakupionym terenie założono kolonię o nazwie Staszyc. Według spisu z 1921 r. miejscowość liczyła 63 domy i 390 mieszkańców, w tym 142 Ukraińców i 4 Żydów. W okresie międzywojennym istniał w Kolonii Staszyc młyn gazowy zatrudniający 20 pracowników, cegielnia oraz olejarnia, zlikwidowana w 1936 r. W 1938 r. kolonia liczyła 539 mieszkańców. Źródło: *Krajobrazy... Uchanie... i okolice... z historią i zabytkami w tle*. Grupa społecznościowa na FB, <https://www.facebook.com/groups/898853938500328/posts/1143425560709830/>, dostęp: 30.06.2025.

burscy. Do wybuchu wojny wiodła szczęśliwe dzieciństwo, otoczona miłością i troską. Miała kilkoro rodzeństwa: brata Witolda (zginął w 1940 r.), braci Staszka i Stefanka, w 1942 r. urodził się jeszcze Krzysz<sup>2</sup>. Dorastali oni w rodzinie przepełnionej wiarą do Boga<sup>3</sup>, patriotyzmem i szacunkiem do ludzi.

W okresie okupacji niemieckiej okupant zaplanował akcję ludobójczą i wysiedleńczą ludności polskiej. Zamojszczyzna stała się terenem przeznaczonym do masowych wysiedleń<sup>4</sup>. W zimowy wieczór 13 stycznia 1943 r. Niemcy rozpoczęli wysiedlenia ludności polskiej. Kolonia Staszic, w której mieszła rodzina Tyburskich, została otoczona przez niemieckie wojsko, folksdojczów i Ukraińców<sup>5</sup>. Ludność zmuszono do natychmiastowego opuszczenia swoich gospodarstw. Rodzinie Julii złożono propozycję: „Tyburski, chyba nie chcecie w taki mróz wytracić swoich dzieci! Przyjmijcie obywatelstwo ukraińskie, wtedy zostanieie na miejscu”<sup>6</sup>. Ale Tyburski odrzucił propozycję: „Nie skorzystamy z tej rady. Zostaniemy Polakami, niezależnie od tego, jaki los nas spotka”. Dziewięcioletnia Julia, opisując tę sytuację w swoich wspomnieniach, przypomina

- 2 Cz. Galek, *Wojenne losy dziecka Zamojszczyzny*, „Niedziela Zamojsko-lubaczowska”, nr 19/2021, s. 4.
- 3 Julia we wspomnieniach pisała: „W najtrudniejszych chwilach mnie i mojej rodzinie nieustannie towarzyszyła wiara. Nigdy nie zwątpiliśmy w pomoc Najświętszej Matki, która na naszej drodze życia stawiała dobrych i szlachetnych ludzi”; J. Rodzik, *Mój mały braciszek Krzysz umarł z głodu...*, w: *Wojenne losy dzieci Zamojszczyzny*, świadectwa zebr. i oprac. J. Rodzik, Zamość 2007, s. 95.
- 4 G. Kucharczyk, *Germanizować ziemię, a nie ludzi, Ludobójstwo na Zamojszczyźnie w perspektywie ideologii niemieckiego narodowego socjalizmu (od Mein Kampf do Generalplan Ost)*, w: *Aktion Zamość (1942–1943)*, red. B. Kopka, R. Skrzyniarz, I. Hajscewicz-Zimek, Zamość 2023, s. 24–25.
- 5 Ukraińcy i volksdeutsche, którzy często znali wysiedlanych, byli ich sąsiadami lub członkami rodzin, pomagali Niemcom w wysiedlaniu Zamojszczyzny. Zdraycy. O tej sytuacji po wojnie pisał m.in. Stefan Miler, mieszkaniec Zamościa, polski patriota, który nie podpisał volkslisty. „Wam nie zaufa nigdy już Ojczyzna, nie uratuje młodość, czy siwizna”; S. Miler, *Wiązanka wierszy Rotunda. Poezje*, Zamość 1944, s. 39. Po wojnie Miler był nauczycielem biologii w Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego, później w I LO w Zamościu, ale w 1953 r. został zmuszony do odejścia na emeryturę szkolną, ponieważ zaprotestował przeciwko wnioskowi o zmianę patrona szkoły); B. Szyszka, *Bądź ukochanej ojczyzny podporą*, Zamość 1992, s. 42–43.
- 6 J. Rodzik, *Mój mały braciszek Krzysz umarł z głodu...*, w: *Wojenne losy dzieci Zamojszczyzny*, świadectwa zebr. i oprac. J. Rodzik, Zamość 2007, s. 88. Uznanie obywatelstwa ukraińskiego mogło być ratunkiem przed wysiedleniem, ale wiązało się ze zdradą.

słowa, które powiedziała rodzicom: „Jeśli byście tutaj zostali, to ja sama pojadę na wysiedlenie”<sup>7</sup>.

Po latach zebrała świadectwa Dzieci Zamojszczyzny i opisała swoje wspomnienia związane z tym okresem<sup>8</sup>, wysiedlenie, warunki panujące w obozie w Zamościu, wywózki w „bydlęcych” wagonach do innych obozów, a także powrotu do Kolonii Staszic. Ściskająca za serce jest historia jej malutkiego brata:

Na skutek braku jedzenia najbardziej cierpiał nasz mały Krzyś. Mama traciła pokarm, więc dziecko stopniowo umierało z głodu. Małeństwo już nie miało siły płakać, tylko ciężko oddychało, nie mogliśmy bez bólu patrzeć na jego cierpienie. Los dzieci w baraku był prawie beznadziejny. Wyniszczone jakąś dziwną chorobą, trawione gorączką dzieci umierały masowo<sup>9</sup>.

Z hitlerowskiego obozu w Zamościu, Julia z mamą i braćmi zostali w niehumanicznych warunkach przetransportowani z rzeszą innych wysiedleńców do różnych miejscowości. W drodze zmarł brat Krzyś:

[...] Pociąg ruszył w nieznaną drogę, Przytulona do ramienia mamusi usypiałam. Wtedy usłyszałam ciche jęki małego Krzysia, który na rękach mamy ciężko oddychał... Po chwili małeńkie ciało zastygło w bezruchu. Krzyś odszedł do wieczności [...] szlochałam, mój ból był ogromny. Z wielkim żalem pożegnaliśmy braciszka..., jego zwłoki owinięte w kocyk, mamusia oddała kolejowej służbie<sup>10</sup>.

W miejscowości Łosice Julia została rozdzielona z mamą i braćmi:

Ja zostałam przyjęta za „córkę” przez Państwo Marię i Ludwika Franczków [...] Mamusia z pięcioletnim bratem Stefanem dostała się do dworu Pliszki w Rudniku, a siedmioletni Staszek trafił do rodziny Kotów<sup>11</sup>.

7 J. Rodzik, *Mój mały braciszek Krzyś umarł z głodu...*, s. 88.

8 Tamże, s. 87–96.

9 Tamże, s. 91.

10 Tamże, s. 93. Miler podobne sytuacje opisał następująco: „Zabierano tu matkom ich dzieci, aby wywieźć w nieznaną gdzieś stronę, skąd niekiedy wieść straszna doleci., jak jechały w pociągach zamrożone. Tak codziennie ginęły ofiary z przeziębienia, na tyfus, setkami padał z głodu i młody i stary, wciąż grzebano – zmierzchu..., rankami... Bóg chyba ofiary nie zliczy i zważy łzy matek na szali i przeklnie morderstwa tej dziczy i pomiot ten gromem wypali!”; S. Miler, *Ausrotten*, w: tenże, *Wiązanka wierszy Rotunda*, s. 35–37.

11 J. Rodzik, *Mój mały braciszek Krzyś umarł z głodu...*, s. 93.

W rodzinie Franczuków Julia otoczona była troskliwą opieką, powróciła do zdrowia, uczęszczała do szkoły. Wspólnie z przybranymi rodzicami przeżywała okupację, represję, rewizje i niemieckie kontrole. Tęskniła, płakała i ubolewała nad losem swojego brata Staszka.

„W pierwszych dniach po uzyskaniu wolności w 1944 r. wróciliśmy z powrotem do rodzinnej wsi po tułaczce i tragicznych, nigdy niezatartych w pamięci przeżyciach”<sup>12</sup>. W Kolonii Staszic ich domostwo było doszczętnie zniszczone, sprzęty rozgrabione przez Ukraińców. Wszystko musieli rozpocząć od nowa, ale żyli, byli wśród ocalałych i powracających z tułaczki wojennej mieszkańców. Nie wszyscy wrócili jeszcze w 1944 r. Julia wspomina, jak czekali na ojca i modlili się o to pieśnią śpiewaną przez jej matkę w czasie wysiedlenia *Kto się w opiekę odda Panu swemu* i:

Wzięłam od mamusi różaniec, by go odmówić w intencji zaginionego taty. Do końca życia będę pamiętać tę modlitwę. Była ona ufna i prosta, ale szczerza i żarliwa, jaka dziecko może wydobyć z serca. „Matko Boża – dodałam – spraw, abyśmy się dowiedzieli, czy nasz tatuś żyje”. Po przespanej nocy rano wróciłam do rodziny, wówczas mamusia z radością powiedziała: „Tatuś żyje”<sup>13</sup>.

Nowy etap w życiu rodziny ubogaciły narodziny siostry Barbary<sup>14</sup>.

## Praca w PRL-owskiej szkole

Dorośle życie Julia rozpoczęła w 1951 r. studiami w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi na kierunku polonistyka. W 1954 r. uzyskała dyplom pierwszego stopnia. Studia magisterskie drugiego stopnia ukończyła 27 czerwca 1964 r. na kierunku filologia polska na Wydziale Humanistycznym na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

12 Biblioteka Pedagogiczna w Zamościu, sygn. akt. 64/D.Z/66, Protokół przesłuchania świadka. W dniu 1 lipca 1966 r. Julia Rodzik została przesłuchana przez Sędziego Sądu Wojewódzkiego Bolesława Kozyrę w sprawie wysiedleni. Wtedy szczegółowo opisała wysiedlenia, obozowe życie, wysiedlenia i powrót z wygnania. Protokół został udostępniony autorce artykułu przez pracownika Biblioteki Pedagogicznej w Zamościu podczas rozmowy w dniu 26 sierpnia 2025 r.

13 J. Rodzik, *Mój mały braciszek Krzysiek umarł z głodu...*, s. 92.

14 Tamże, s. 95.

Pracę zawodową w charakterze nauczyciela języka polskiego rozpoczęła 1 września 1954 r. w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego w Zamościu (I LO)<sup>15</sup>, w którym przepracowała 30 lat<sup>16</sup>. Gdy rozpoczynała pracę w liceum, polska szkoła stała się miejscem walki ideologicznej. Oświatowa władza komunistyczna zmuszała nauczycieli do akceptacji ideologii marksistowskich, do wychowywania młodzieży w duchu komunistycznym i ateistycznym. System edukacji w PRL był silnie zideologizowany i służył propagowaniu zadań politycznych komunistycznego państwa. Realizacja programów nauczania skupiała się na nauce i realizacji programów poszczególnych przedmiotów, ale również na aspektach ideologicznych, promujących marksizm-leninizm i komunizm (władze używały określenia „demokracja ludowa”). Zadaniem nauczycieli było nie tylko przekazywanie wiedzy, ale dużą presję wywierano na wychowywanie uczniów w duchu socjalizmu. Obowiązkiem nauczyciela było promowanie wartości kolektywizmu, solidarności i pracy dla dobra wspólnego. Nauczyciele mieli być wzorami do naśladowania, przewodnikami na drodze do socjalistycznego społeczeństwa<sup>17</sup>. Indoktrynowano stosunek do historii, tra-

15 Wykaz profesorów Gimnazjum i Liceum Im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Zamościu 1945–1987, w: B. Szyszka, *Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu w latach 1944–1987*, Zamość 1987, s. 178. Jej nazwisko widnieje także w spisie nauczycieli w pracujących w roku 1958/59 w Liceum Męskim im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Zamościu; M. Bojarczuk, *Akademia Zamoscensis. Materiały do dziejów Gimnazjów i Liceów im. Jana Zamoyskiego oraz im. Marii Konopnickiej w Zamościu w latach 1916–1958*, Lublin 1959, s. 178. W protokole z Rady Pedagogicznej z 25.II 1960 r. odnotowane zostało: „Kol. Rodzikowa naświetliła sprawę klas ósmych. Mówiło się rodzicom, że jeżeli nie będą się uczyć uczniowie klas ósmych, to będą usunięci...”; Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. 194 szo 1/1995, Protokół posiedzenia powizytacyjnego odbytego dnia 22.II.1960 r., s. 79.

16 W pełnym wymiarze godzin pracowała do 31 sierpnia 1984 r., a od 1 września 1984 do 31 sierpnia 1986 r. w niepełnym wymiarze godzin. W roku szkolnym 1983/84 pracowała w Liceum Ekonomicznym w Zamościu.

17 e szkół pozbywano się nauczycieli związanych podziemiem niepodległościowym lub otwarcie krytykujących nową władzę. Członkowie organizacji uczniowskich w pewien sposób kontrolowali też nauczycieli, zarzucali im zbyt niski poziom upolitycznienia zajęć. Swoją wysoką pozycję wykorzystywali do wywierania na ocenę, a nawet promocję do kolejnej klasy. Jednocześnie kuratoria i ZNP apelowały do ministerstwa oświaty o interwencję w sprawie aresztowanych nauczycieli, argumentując, że są braki kadrowe w oświacie; E. Świętochowska-Bobowik, *Metody indoktrynacji młodzieży szkolnej przez władze komunistyczne w latach 1945–1956. zarys problematyki*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 54 (2011) nr 1–2, s. 86, 93–95.

dycji i kultury Polski, poczucia odpowiedzialności za przyszłość kraju. W tym duchu organizowano obchody świąt państwowych i uroczystości szkolnych, a wszystko to miało na celu umacnianie poczucia przynależności do państwa przez utrwalanie ideologii komunistycznej. Edukacja odgrywała newralgiczną rolę w budowie socjalistycznej Polski. Wszystkie decyzje dotyczące systemu edukacji podejmowane były na szczeblu centralnym, co ograniczało autonomię szkół i nauczycieli. Ideologia rządzącej partii komunistycznej była wprowadzana do programów nauczania, a uczniowie byli zachęcani do aktywnego udziału w działaniach prokomunistycznych. W szkołach działały: Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS), Związek Młodzieży Polskiej (ZMP) harcerstwo i inne organizacje, których działania statutowe służyły propagowaniu ideologii socjalistycznej:

Organizacja młodzieżowa ZMP odgrywała dominującą rolę w szkole. Pracą szkoleniową kierowali referenci poszczególnych klas. Poza szkoleniem swoich członków ZMP organizował odczyty dla całej szkoły. Członkowie ZMP brali czynny udział w pracy społecznej przy porządkowaniu trawników, w parku, w ZOO, pilnowali porządku w czasie uroczystości 1-majowych, wzięli udział w pracach żniwnych i przy budowie kanału Wieprz-Krzna. W szkole pod opieką ZMP wychodziły gazetki ścienne z różnych uroczystości i rocznic<sup>18</sup>.

W roku szkolnym 1953/1954 do ZMP należało 150 członków, rozwój ilościowy nie szedł w parze z doskonaleniem pracy i pozytywnym oddziaływaniem na społeczność licealną<sup>19</sup>.

Czasy stalinizmu sprawiły, że autorytet szkoły i nauczyciela bardzo ucierpiał. Michał Bojarczuk (ówczesny dyrektor szkoły) pisał: „dotychczasowa sloganeria i frazeologia [...] narobiła wiele szkód, młodzież uważała, że wystarczy głośno deklarować różne zobowiązania i różne «akcesy», a przy wielkim sprycie można dojść do najwyższych szczebli. Bardzo popularne było powiedzenie: «Wolno robić błędy ortograficzne, bylebyśmy nie robili ideologicznych»”<sup>20</sup>.

18 M. Bojarczuk, *Akademia Zamoscensis. Materiały do dziejów Gimnazjów i Liceów im. Jana Zamoyskiego oraz im. Marii Konopnickiej w Zamościu w latach 1916–1958*, Lublin 1959, s. 170.

19 B. Szyszka, *Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu w latach 1944–1987*, s. 43.

20 M. Bojarczuk, *Akademia Zamoscensis*, s. 170.

Za wyjątkowe działania wychowawcze prowadzone przez nauczycieli w okresie komunizmu, a więc wtedy kiedy Julia Rodzik pracowała w I LO w Zamościu, należy uznać prowadzenie kół zainteresowań. Po 1956 r., gdy nacisk ideologiczny trochę osłabł, wskole działały „następujące kółka naukowe: geograficzne, miłośników książki, historyczne, fizyczne, chemiczne, biologiczne, kultury klasycznej, matematyczne i wspólnie z II LO kółko języka francuskiego”<sup>21</sup>. Dzięki zaangażowaniu młodzieży w działalność kół oraz organizacji społecznych uczniowie mogli rozwijać się nie tylko intelektualnie, ale także społecznie i emocjonalnie. Wprawdzie szkoła cały czas jeszcze miała być miejscem socjalizacji młodych ludzi, jednak upolitycznienie edukacji nie przynosiło już zamierzonych rezultatów<sup>22</sup>.

Rodzik jako doświadczony i ceniony nauczyciel I LO w Zamościu w latach 1971–1973 kierowała komisją przedmiotów humanistycznych. Przyczyniła się do rozwijania różnych form działalności w szczególności w zakresie unowocześniania programu nauczania, prowadzenia i organizacji wewnętrznych szkoleń dla nauczycieli m.in. w zakresie metodyki pracy lekcyjnej, organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej, nowości w pedagogice i pracy z uczniem zdolnym. Pod jej kierownictwem zorganizowane zostały pracownie języka polskiego, angielskiego, francuskiego i historii. Komisja przygotowywała narzędzia do kontroli i ewaluacji działań dydaktycznych. Systematycznie organizowane były na szczeblu szkolnym olimpiady przedmiotowe, konkursy, spotkania autorskie i tematyczne prelekcje, rozwijana była działalność kół zainteresowań<sup>23</sup>.

21 Archiwum Państwowe w Zamościu, sygn. 194 szo 1/1995, *Wizytacje, kontrole, protokoły*, Protokół nr 1, 21 listopada 1957, s. 2.

22 Szerzej: *Pedagogika społeczna w okresie PRL*, red. T. Pilch, Warszawa 1993; K. Jankowski, *Oświata i wychowanie w PRL. Studium historyczno-pedagogiczne*, Warszawa 1975; L. Szuba, *Polityka oświatowa PRL w latach 1944–1956*, Lublin 2002; E. C. Król, *Na przełomie: Wspomnienia nauczycieli i uczniów z lat 1944–1956*, Warszawa 1994; J. Jakubowski, *Polityka oświatowa PPR 1944–1948*, Warszawa 1975; A. Świecki, *Oświata i szkolnictwo w Polsce Ludowej*, Warszawa 1968; M. Pyter, *Prawne zasady funkcjonowania oświaty w Polsce Ludowej*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, 24 (2015) nr 4, s. II9.

23 Zespół pod kierownictwem Rodzik wziął udział w pracach Ogólnopolskiego Zespołu Badań Czytelnictwa, za co otrzymał podziękowanie Ministerstwa Oświaty i Wychowania; B. Szyńska, *Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu w latach 1944–1987*, s. 58–59; Archiwum Państwowe w Zamościu, Protokół Rady Pedagogicznej I LO, 12 kwietnia 1972, 19 września 1973; tamże, *Plan wdrażania postępu pedagogicznego na lata 1971–1975*.



Rodzik na trwale wpisała się w historię I LO w Zamościu jako propagatorka myśli hetmana Jana Zamoyskiego, patrona szkoły i założyciela Akademii Zamojskiej, który w *Odezwie do Polaków* pisał: „Bez nauk bowiem, acz mogą być niektórzy cnotliwi i światli, gdy lud w ciemności, wałą się królestwa, upadają mocarstwa same dostojeństwa ciężarem się stają”, a w akcie fundacyjnym Akademii z 1600 r. powiedział: „zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie”<sup>24</sup>. Słowa hymnu szkolnego I LO, którego była autorką nawiązywały do patrona szkoły, znaczenia nauki oraz patriotyzmu:

Jesteśmy młodzi, bardzo młodzi. Bo każdy z nas ma naście lat. I kiedy patron nam przewodzi. Możemy śmiało iść przez świat. Gdy Jan Zamoyski wznosił Zamość. Ztroszczył się, by każdy z nas Na co dzień nosił w sercu radość. By w szczęściu nam upływał czas.

Więc śpiewajmy o ludzkiej radości,

Dobłą nauką budujmy nasz kraj

I niech dzwony szczęśliwej młodości

Dźwięcznie biją, gdy kończy się maj.

I niech dzwony szczęśliwej młodości

Dźwięcznie biją, gdy kończy się maj.

Ojczyźnie naszej służyć chcemy. Niech kwitnie nam jak polny mak. Pokoju razem strzec będziemy. By został po nas trwały znak. Dla Polski naszej pracujemy. Niech szkoły dobre imię lśni My światu wkrótce pokażemy. Jak rośnie Polska naszych dni<sup>25</sup>.

Znakomita polonistka, miłośniczka poezji, teatru i pracy z młodzieżą. Stała się wychowywać młodzież w duchu tradycji narodowych i wartości chrześcijańskich. Cenili ją uczniowie za to, że przekazywała im autentyczną wiedzę, w czasie lekcji uczyła analizować dzieła literackie, rozbudzała zamiłowania do sztuki<sup>26</sup>. Jej praca zawodowa została doceniona. W 1973 r. otrzymała tytuł profesora szkoły średniej, a w 1975 r. Uchwałą Rady Państwa została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi<sup>27</sup>.

24 Słowa Kanclerza Jana Zamoyskiego, wypowiedziane na dzień otwarcia Akademii Zamojskiej i inauguracji wszechnicy zamojskiej 15 marca 1595 r.; J. Feduska, *Akademia Zamojska (1594–1798) Szkice historyczne*, Zamość 2024, s. 20.

25 J. Rodzik, Słowa hymnu szkolnego, <http://ilo.com.pl/o-szkole-86/hymn-125>, dostęp: 10.07.2025.

26 W 1973 r. otrzymała tytuł profesora szkoły średniej, w 1975 r. Uchwałą Rady Państwa została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, <http://ilo.com.pl/aktualnosci/Wspomnienie-o-sp-Julii-Rodzik-2008>, dostęp: 8.07.2025.

27 Wspomnienie o Julii Rodzik, <http://ilo.com.pl/aktualnosci/Wspomnienie-o-sp-Julii-Rodzik-2008>, dostęp: 11.07.2025.

## Wychowanie przez poezję i teatr

Rodzik jako nauczycielka języka polskiego i wychowawca młodzieży rozwijała zainteresowania literackie, teatralne i czytelnicze (pracowała również w bibliotece szkolnej, gdzie prowadziła koło biblioteczne<sup>28</sup>) wśród swoich uczniów. Wierna swoim przekonaniom, dzięki odwadze i roztropności, potrafiła w trudnych ideowo warunkach zachować i przekazać młodzieży wartości narodowe, patriotyczne i chrześcijańskie, a rozwijanie zamiłowania młodzieży do literatury, poezji i sztuki teatralnej wpisywało się w jej działania wychowawcze i kulturalne szkoły. Lekcje języka polskiego, dobór literatury, analizowane dzieł, a także prowadzenie koła dramatycznego w szkole, teatru Żywego Słowa/Poezji Sakralnej przy parafii kolegiackiej (obecnie katedralnej) Św. Tomasza Apostoła i Zmartwychwstania Pańskiego w Zamościu były ku temu okazją. Propagowała wychowanie przez sztukę, wychowanie estetyczne oraz kulturę języka polskiego. Rozumiała, że właściwe rozumienie patriotyzmu, przejawia się przez szacunek do historii Polski i dokonań polskiego narodu, utrwalania poczucia tożsamości narodowej przez szerzenie kultury, a także kultywowanie tradycji prowadzenia teatru w I LO<sup>29</sup>. Z pewnością znaczenie kultury i sztuki w całościowym wychowaniu człowieka, tak mocno akcentowane przez

28 W latach 1978–1981 Rodzik prowadziła koło biblioteczne; B. Szyszka, *Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu w latach 1944–1987*, s. 72.

29 Prowadzenie teatru w I LO w Zamościu sięgało dwudziestolecia międzywojennego, gdy Kółko Dramatyczne prowadził Stanisław Młodożeniec; B. Szyszka, *Gimnazjum i Liceum im. Jana Zamoyskiego w Zamościu 1916–2016*, Zamość 2016, s. 77; tenże, *Szkolnictwo Zamościa w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 1987, s. 91. W okresie międzywojennym w Zamościu działał także międzyszkolny teatr „Młodość”, który prowadziła Halina Rogińska współpracująca z polonistami z zamojskich szkół średnich; A. Waszek, *Halina Rogińska – pedagog, wychowawca i przyjaciel młodzieży, współtwórca życia kulturalnego Zamościa*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 9 (2024) nr 2, s. 93–120, DOI: 10.36578/BP.2024.09.50; E. Kuna, *Powstanie i działalność teatrów amatorskich na Zamojszczyźnie w latach 1944–1955*, „Humanum – Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne”, 3 (2009) s. 377–388; A. Kędziora, *Teatr amatorski po 1944*, <https://zamosciopedia.pl/index.php/hasla-alfabetycznie/t/ta-ti/3830-teatr-amatorski-po-1944>, dostęp: 14.08.2025. „We wrześniu 1944 r. działalność teatru w szkole została przerwana, jako powód decyzji władz wskazano odrywanie uczniów od zajęć szkolnych. Jednakże utalentowanym uczniom zezwolono na uczęszczanie na kurs teatralny”. J. Pawluk, B. Kowalczyk, A. Kamińska, M. Podolak, *Magia książki, sceny i słowa... w I LO, w: I znów zakwitną kasztany, 100 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Zamościu*, red. B. Krupa, Zamość 2016, s. 28.

św. Jana Pawła II (Karola Wojtyły, który związany był z teatrem<sup>30</sup>), miało również wpływ na kształt jej pracy pedagogicznej oraz twórczości pisarskiej, w tym teatralnej<sup>31</sup>.

Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot<sup>32</sup>.

Słowa te wypowiedziane do młodzieży w Gnieźnie przez Jana Pawła II podczas I pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. mają wyjątkowe odniesienie do kultywowania dziedzictwa narodowego przez kulturę<sup>33</sup> i nawiązują do działalności teatralnej Rodzik. Wskazują na znaczącą rolę pracy pedagogicznej oraz wychowawczej: „zasadniczym więc celem kultury jest doskonalić byt ludzki i zapewnić mu konieczne środki do rozwoju jego indywidualnego i społecznego charakteru”<sup>34</sup>. Rozumienie istoty ludzkiej w powiązaniu z kulturą oddaje sens istnienia człowieka, „Rodzaj ludzki żyje sztuką i rozumem”<sup>35</sup>, bo: „Człowiek to ten, który tworzy kulturę, który potrzebuje kultury, który dzięki niej

30 H. Pankowska, *Teatr w doświadczeniu życiowym Karola Wojtyły – od teatru szkolnego do theatrum mundi. Perspektywa Pedagogiczna*, „Biografistyka Pedagogiczna”, 7 (2022) nr 1, s. 407 i 411.

31 Ks. Z. Struzik, *Wychowanie do wartości*, Warszawa 2020, s. 142–143. A. Sanecka, *Rosną w teatrze – edukacja i wychowanie przez teatr jako alternatywa edukacyjna*, „Rocznik Pedagogiczny”, 45/2022, s. 161–163.

32 Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży na Wzgórzu Lecha, podczas I pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku*, <https://jp2online.pl/obiekt/przemowienie-do-mlodziezy-zgromadzonej-na-wzgorzu-lecha;T2JqZWNoOjMiODc=>, dostęp: 12.06.2025.

33 J. Kiereś-Łach, *Antropologiczne podstawy i konteksty kultury w myśli Karola Wojtyły*, w: *Przewodnik Pedagogiki społecznej Jana Pawła II*, t. 1: Człowiek, red. serii P. Skrzydlewski, Zamość 2024, s. 292–308.

34 Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg sprzymierzył się z człowiekiem*. Spotkanie z ludźmi kultury, Rio de Janeiro, 1 lipca 1980, w: *Nauczanie papieskie III*, 2, red. F. Kniołek, Poznań–Warszawa 1986, s. 9–12.

35 *Genus humanum arte et ratione vivit* – Rodzaj ludzki żyje sztuką i rozumem.

sam się tworzy”<sup>36</sup>. „Pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle i każdej zarazem kultury jest wychowanie”, w wychowaniu bowiem chodzi właśnie o to, „ażeby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem o to, ażeby bardziej «był», a nie tylko więcej «miał», aby więc poprzez wszystko, co «ma», co «posiada», umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, ażeby również umiał bardziej «być» nie tylko z «drugimi», ale także i «dla drugih»<sup>37</sup>.

Od 1954 r. prowadzony przez Rodzik teatr wystawiał średnio 3 spektakle teatralne rocznie (również z młodzieżą z innych szkół zamojskich), do repertuaru teatru należały przedstawienia poetyckie i kabaretowe. Przedstawienia teatralne miały na celu nie tylko rozwój artystyczny uczniów, ale także ich edukację w zakresie wartości społecznych, historycznych i patriotycznych. Uczniowie uczestniczyli w spektaklach, a także przygotowywali własne przedstawienia, które rozwijały ich kreatywność i umiejętności pracy w zespole. Spektakle były wykorzystywane do ukazania pozytywnych wzorców postaw oraz prezentowania najważniejszych idei wychowawczych. Uczniowie mogli poprzez teatr lepiej zrozumieć i odróżnić zasady funkcjonowania społeczeństwa, a także identyfikować się z bohaterami teatralnymi, którzy reprezentowali nieprzemijające wartości. Sztuki teatralne stały się ważnym instrumentem kształtowania postaw moralnych i społecznych, takich jak solidarność, odpowiedzialność, uczciwość czy szacunek dla innych, ponieważ „Kultura powinna rozwijać człowieka i to każdego w zakresie jego integralnego i pełnego człowieczeństwa”<sup>38</sup>.

Prowadzone przez Rodzik

Koło dramatyczne przygotowało sztuki o różnorodnej tematyce. Znaczny był zasięg oddziaływania koła w środowisku Zamościa i okolic. Sztukę K. Salaburskiej „Piotr” wystawiono w kilkunastu miejscowościach powiatu zamojskiego. W 1962 r. koło wystawiło „Chatę za wsią” Józefa Kraszewskiego

36 A. Szostek MIC, *Człowiek i kultura w ujęciu Jana Pawła II*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 6 (1997) s. 160–162.

37 Przemówienie Jego Świątobliwości Jana Pawła II podczas wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Paryż, 2 czerwca 1980, s. II, <https://teologiapolityczna.pl/jan-pawel-ii-przemowienie-wygloszone-2-czerwca-1980-roku-w-unesco>, dostęp: 10.06.2025.

38 Jan Paweł II, *W dziele kultury Bóg zawarł przymierze z człowiekiem*; tenże, *Przemówienie w siedzibie UNESCO*, A. Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2024.

oraz na Dni Zamościa w 1969 r. przygotowało historyczną grupę Profesorów i Żaków Akademii Zamojskiej<sup>39</sup>.

Reaktywowane po kilkuletniej przerwie koło w 1974 r. brało udział w Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Amatorskich, na którym zaprezentowano montaż dramatyczny *Droga do wolnej i sprawiedliwej Polski*. Natomiast podczas Międzywojewódzkiego Festiwalu Małych Form Teatralnych wystawiono satyryczny spektakl *Obrázky*, za które teatr szkolny otrzymał I nagrodę. W roku szkolnym 1978/79 sukcesem był występ na Międzywojewódzkim Przeglądzie Teatrów Szkolnych w Zamościu ze sztuką Juliana Tuwima *Porwanie Sabinek*. Za występ *Nasze wczoraj i dziś* w przeglądzie Form Pracy Pozalekcyjnej i Małych Form Teatralnych koło otrzymało nagrodę pieniężną i list gratulacyjny Ministra Oświaty i Wychowania. Koło poszerzało swoją działalność artystyczną i już w roku szkolnym 1974/75 z inicjatywy młodzieży powstał teatrzyk kukielkowy „Bajka”, który przygotowywał utwory dla dzieci: *Pory roku*, *Ania i Bartuś*, *Kaktusi*, *O królowie zaklętej w żabę*. Podczas przeglądu teatrzyków kukielkowych w 1976 r. zespół teatru „Bajka” został nagrodzony za przedstawienia *Kopciuszek* i *Kiciuś i Szarusz*<sup>40</sup>.

Teatr dramatyczny, który prowadziła Rodzik w I LO, służył upowszechnianiu kultury w szkole, a także w środowisku zamojskim. Członkowie teatru w pewnym sensie czuli się wyróżnieni przynależnością do grupy i w szczególny sposób zjednoczeni ze szkołą wspólnymi wspomnieniami. Rodzik we wspomnieniach opublikowanych w ramach obchodów na 100-lecie I LO tak wspominała prowadzony teatr i jego znaczenie.

Ja prowadziłam zespół dramatyczny „Ad Astra”, w którym występował między innymi Marek Grechuta. Polonista przekazuje ważne słowa na lekcji, ale słowa usłyszane w teatrze mają szczególną wagę. Byłam i jestem

39 J. Pawlук, B. Kowalczyk, A. Kamińska, M. Podolak, *Magia książki, sceny i słowa...w I LO*, s. 28. Opis szerokiej działalności koła dramatycznego prowadzonego przez J. rozległość repertuarową, udział w przeglądach, festiwalach, liczność występów i ich powtarzalność możemy znaleźć w sprawozdaniach do protokołów rady pedagogicznej; Archiwum Państwowe w Zamościu, Protokoły Rady Pedagogicznej LO w Zamościu, 19 czerwca 1974, 21 czerwca 1976, 25 czerwca 1980, 19 lutego 1981, 26 czerwca 1981, 30 czerwca 1984; B. Szyszka, *Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu w latach 1944–1987*, s. 66.

40 B. Szyszka, *Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu w latach 1944–1987*, s. 66; tenże, *Kronika Koła Dramatycznego. Zbiory prywatne J. Rodzik*.

pasjonatką teatru i w czasie swojej pracy w szkole wyreżyserowałam kilkanaście sztuk, przekazując treści patriotyczne, moralne i religijne. Kiedy spotykam absolwentów, to najczęściej wspominają właśnie teatr, który najbardziej związał ich ze szkołą. Myślę, że pasją każdego nauczyciela jest, aby wychować dobrze, młodzież, by być dla niej nie tylko dawcą wiedzy, ale również wychowawcą. I dlatego, jeżeli spotykamy swoich byłych uczniów na wysokich stanowiskach, cieszymy się, a zwłaszcza jeżeli są dobrymi, uczciwymi ludźmi, bo to jest bardzo ważna sprawa<sup>41</sup>.

Nauczycielka pamiętała o swoich wychowankach i interesowała się ich życiem. Szczególnie ceniła Marka Grechutę, pisała o nim:

Był porządnym człowiekiem, przed lekcjami służył jako ministrant do Mszy Świętej oraz pasjonował się poezją. I dzięki temu właśnie, że był człowiekiem wielkiej wiary, zdobył sławę<sup>42</sup>.

Marek był moim uczniem w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Uczylałam go języka polskiego. Na lekcjach wyróżniał się tym, że był zawsze aktywny i zawsze przygotowany. Interesował się szczególnie poezją. Poezja śpiewana była jego pasją. Zawsze wszystkie akademie szkolne były z jego udziałem. Bardzo sobie cenił muzykę, grał na pianinie, poza tym występował w moim teatryku amatorskim. Graliśmy wtedy *Chatę ze wsią*. Odgrywał rolę panicza ze dworu. Wyróżniał się grą aktorską, ale poszedł w kierunku muzycznym i karierę zrobił jako pieśniarz. Jeżeli chodzi o jego wygląd zewnętrzny, bo to też jest ważne – zawsze miał postać cherubinka. Miał kręcone blond włosy, niebieskie oczy i buzię różową. Był bardzo przystojny, kulturalny, ułożony i koleżeński. Wszystkim się podobał. Pamiętam go od najlepszej strony. Na maturze miał same piątki, z wyjątkiem jednej czwórki z wychowania technicznego. Uważam, że polska muzyka, polski teatr estradowy stracił wiele, bo Marek za wcześnie odszedł do wieczności. Miał dużo walorów wewnętrznych, duchowych. Pamiętam jak przeżywał rozstanie ze swoim synem, który zaginął. Występował w programie „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie” i w pewnym momencie powiedział, że wierzy, że Matka Boża Częstochowska pomoże mu w powrocie syna do domu. I tak się stało. Ta wypowiedź świadczy o tym, że był głęboko religijny<sup>43</sup>.

41 K. Wysznińska-Gwozda, M. Twardziszewska, B. Krupa, w: *I znów zakwitną kasztany, 100 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Zamościu*, Zamość 2016, s. 110.

42 *I znów zakwitną kasztany*, s. 110.

43 Na podstawie materiału udostępnionego przez dr Ł. Kota pracownika Katolickiego Radia Zamość, e-mail nadesłany do autorki artykułu w dniu 26.08.2025 (zasoby własne).

Julia Rodzik włączała się również w obchody świąt i uroczystości rocznicowych w szkole. W roku szkolnym 1993/1994 z okazji obchodów jubileuszu czterechsetlecia Akademii Zamojskiej przygotowała z teatrem „Ad Astra” sztukę Zofii Kossak-Szczuckiej pt. *Gość oczekiwany* (dochód ze spektaklu został przeznaczony na pomoc ubogim dzieciom)<sup>44</sup>.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że od 1979 r. wspólnie z ks. Czesławem Galkiem (ówczesnym wikariuszem w Kolegiacie Zamojskiej 1978–1989<sup>45</sup>) włączyła się w dzieło prowadzenia Teatru Poezji Sakralnej. W środowisku znany był on jako młodzieżowy zespół pieśni, poezji i dramatu religijnego. W teatrze występowało kilkanaście osób<sup>46</sup>. Rodzik pisała scenariusze, przygotowywała z młodzieżą sztuki teatralne, inscenizacje, montaże słowno-muzyczne. Młodzież pod jej kierunkiem swoimi występami uświetniała uroczystości patriotyczne i religijne<sup>47</sup>, przedstawienia te spotykały się z wielkim uznaniem i zainteresowaniem nie tylko mieszkańców Zamościa, ale również regionu. Sztuki wystawiane były w kościołach, świetlicach wiejskich, również w Garnizonowym Klubie Oficerskim w Zamościu. Teatr występował na terenie diecezji zamojsko-lubaczowskiej i poza jej terenem, odnosząc sukcesy w konkursach recytatorskich poezji i prozy religijnej. Tego typu konkursy przez wiele lat organizowane były przy zaangażowaniu ks. Galka<sup>48</sup>.

W 1989 r. przy Kolegiacie powstał teatr „Ad Astra”, prowadzony przez Julię Rodzik, który w 1990 r. na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Niezależnych zdobył wyróżnienie za sztukę *Hiob* Karola Wojtyły i nagrodę aktorską

44 B. Szyszka, *Gimnazjum i Liceum im. Jana Zamojskiego w Zamościu 1916–2016*, s. 221.

45 A. Kędziora, Galek Czesław (1950) *ksiądz, kanonik, dr hab.* w: Zamościopedia, <https://www.zamosciopedia.pl/index.php/hasla-alfabetycznie/g/ga-gd/637-galek-czeslaw-1950-ksiadz-kanonik-dr-hab>, dostęp: 18.08.2025; Czesław Galek (1950 –) – *ksiądz, kanonik, dr nauk humanistycznych, pisarz, publicysta – 65 rocznica*, <https://biblioteka.zamosc.pl/wp-content/uploads/2020/05/galek-czeslaw.pdf>, dostęp: 18.08.2025.

46 Występowały m.in.: Marlena Strzałkowska, Urszula Galka, Ewa Baranowska, Beata Tokarzewska, Beata Ścibakówna, Henryk Łuczuk, Piotr Gałek, A. Kędziora, *Teatr amatorski po 1944*, <https://zamosciopedia.pl/index.php/hasla-alfabetycznie/t/ta-ti/3830-teatr-amatorski-po-1944>, dostęp: 14.08.2025.

47 Np. w 1980 r. teatr wystawił sztukę *Wróć synu* dla środowiska zamojskiego, natomiast w Kościele Rektoralnym pw. Św. Katarzyny w Zamościu Rodzik wspólnie z młodzieżą przygotowała montaże słowno-muzyczne m.in. o prymasie Stefanie Wyszyńskim.

48 Cz. Galek, *Ewangelia cierpienia*, w: tenże, *Pamięć i krzyże*, Łabunie 2007, s. 119.

dla aktora Mariusza Gwiazdy. Wspaniała atmosfera panująca w teatrze, wysoki poziom artystyczny występującej młodzieży, a także współpraca z zespołami wokalnie-instrumentalnymi działającymi przy Kolegiacie, z Państwową Szkołą Muzyczną I i II st. im. Karola Szymanowskiego w Zamościu, z Orkiestrą Włościańską im. Karola Namysłowskiego w Zamościu (obecnie Orkiestra Symfoniczna im. Karola Namysłowskiego w Zamościu<sup>49</sup>) oraz z lokalnymi instytucjami działającymi na rzecz rozwoju życia kulturalnego miasta sprzyjały współpracy przy organizacji przedsięwzięć kulturalnych organizowanych dla społeczności zamojskiej, m.in. Zamojskich Dni Muzyki (organizowane od 1980 r., początkowo odbywały się w Kolegiacie), Dni Kultury Chrześcijańskiej<sup>50</sup>. Dzięki odwadze Rodzik, zaangażowaniu i determinacji nauczycieli i dyrektorów szkół, z którymi współpracowała, a także życzliwości i pomocy rodziców zespół mógł występować z przedstawieniami, koncertami symfonicznymi i chóralnymi, które w swoim przesłaniu były „powiewem wolności” i dodawały siły i niosły nadzieję na wolną Polskę.

Rodzik była również współorganizatorem pielgrzymek autokarowych dla młodzieży do miejsc historycznych i sakralnych (Kalwarii Zebrzydowskiej, Krakowa, Oświęcimia, Wambierzyc. Lichenia, Grunwaldu, Świętej Lipki), które były okazją do przybliżenia i zapoznania młodzieży z prawdziwą historią Polski tak systemowo zakłamywaną przez ówczesne władze komunistyczne. Organizowała również spotkania inteligencji katolickiej, wygłaszając referaty, działała w organizacjach społecznych i katolickich.

Władze komunistyczne skrupulatnie śledziły jej działania i utrudniały misję pedagogiczną. Za obronę wartości chrześcijańskich i działania patriotyczne została zwolniona z I LO i na rok (1983/1984) przeniesiona została do pracy w Liceum Ekonomicznym w Zamościu. Została przywrócona do pracy w I LO, ale nie pozwolono jej prowadzić lekcji języka polskiego, została przeniesiona do pracy w bibliotece szkolnej, tak ówczesne władze starały się ograniczyć jej wpływ na młodzież liceum. Należy również zaznaczyć, że władze utrudniały wydanie jej paszportu podczas organizowanej przez parafię (Kolegiatę Zamojską) piel-

49 Orkiestra Symfoniczna im. Karola Namysłowskiego w Zamościu, <https://namyslowiacy.pl/>, dostęp: 19.08.2025.

50 Julia Rodzik włączała się w organizację Dni Kultury Chrześcijańskiej, a w Kolegiacie Zamojskiej przygotowywała ministrantów do czytania tekstów biblijnych.



grzymki w Watykanu<sup>51</sup>. Rodzik nie poddała się, starała się wychowywać młodzież zgodnie ze swoimi przekonaniem i w duchu uniwersalnych wartości, bez lęku i ukrywania przekonań religijnych, a to z pewnością dla lokalnych władz oświatowych (w latach osiemdziesiątych XX w.) było najtrudniejsze w postrzeganiu i akceptowaniu jej pracy zawodowej i działalności społecznej.

Wspomnienia uczniów są niezwykle cennym świadectwem na autentyczność, charyzmę i oddanie pracy zawodowej i potwierdzają, jak ważną osobą w ich życiu ucznia jest nauczyciel. Marek Grechuta o prof. Rodzik tak mówi:

Pani Julii Rodzik zawdzięczam zamiłowanie do poezji. Z Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego nie tylko zamiłowanie do poezji, ale i potrzebę ciągłego z niej obcowania. Tu chyba leży początek mojej poezji śpiewanej<sup>52</sup>.

Małgorzata Nowosad-Pałczyńska, absolwentka I LO (1982–1986) tak opisuje swoją nauczycielkę:

Najlepiej wspominam panią Julię Rodzik – polonistkę. Pracowała wtedy w bibliotece. Można powiedzieć, że prowadziła ona tajne komplety, bo to były czasy, w których nie zawsze i nie wszystko można było mówić oficjalnie. Pani Julia chyba właśnie dlatego nie uczyła, ponieważ chciała przekazać więcej informacji niż inni. My utrzymywaliśmy z nią cichy kontakt. Rozmawialiśmy i była przy niej grupa młodzieży. Pani Rodzik po cichu przekazywała nam różne treści, typu Katyń. O tym się głośno nie mówiło. Z literatury polskiej wybierała utwory i uczyła nas myślenia. Były to czasy, gdy był podręcznik do historii i trzeba było umieć na pamięć jego zawartość. Jeżeli chodzi o historię Polski, to właśnie tak było i nie można było

51 Informację, że J. Rodzik była na liście uczestników wyjeżdżających na pielgrzymkę do Watykanu, uzyskano od ks. dr. Roberta Strusa, proboszcza Parafii Katedralnej pw. Św. Tomasza Apostoła i Zmartwychwstania Pańskiego Zamościu, który na podstawie kronik kościelnych z 1983 r. potwierdził jej obecność na liście wyjeżdżających; Rozmowa przeprowadzona 17 sierpnia 2025 r. przez autorkę artykułu; Cz. Galek, *Ewangelia cierpienia*, w: *Pamięć i krzyż*, Łabunie 2007, s. 119. „Gdy w 1981 r. parafia organizowała pielgrzymkę samolotem do Rzymu, na 98 osób starających się o paszport, jedynie pani Julii władze go odmówiły. Otrzymała go dopiero po licznych zabiegach organizatorów”; J. Cios, *Symposium o pani Julii Rodzik – profesor z I LO*, portal Życie Zamościa, <https://zyciezamoscia.pl/informacje/symposium-o-pani-julii-rodzik-profesor-z-i-lo/>, dostęp: 18.08.2025.

52 B. Szyszka, *Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu w latach 1944–1987*, s. 66.

inaczej. Jakikolwiek próby innej nauki kończyły się na przykład tak, że nauczyciel łądował w bibliotece – na zesłaniu. Pani Julia Rodzik była cichutką i skromną osobą i zawsze mogliśmy do niej pójść, wyzalić się i posłuchać ciekawych rzeczy<sup>53</sup>.

## Z wiarą do ludzi

Rodzik była nie tylko profesjonalistą, sumienną i oddaną polonistką oraz pasjonatką teatru i pracy z młodzieżą. Jej życie rodzinne, zawodowe i społeczne przepełnione było wiarą w Boga, która przekładała się na jej skromne „bycie człowiekiem”. „Babcia Julia była całkowicie oddana Dziełu Bożemu, to była osoba cnotliwa w takim sensie autentycznym tego słowa, była bezinteresowna i czerpała całą swoją siłę z Najświętszego Sakramentu”<sup>54</sup>.

Julia Rodzik wraz z księdzem Zdzisławem Ciżmińskim<sup>55</sup> była jedną ze współzałożycielek Legionu Maryi<sup>56</sup> na terenie miasta Zamość oraz w diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Razem z księdzem organizowała spotkania (pierwsze od 1986 r.). Rodzik pełniła funkcję prezydenta diecezjalnego komicjum Legionu Maryi, była członkiem redakcji biuletynu „Legio Mariae”<sup>57</sup>. Rozpowszechniała ideę Legionu Maryi nie tylko w Polsce, ale również w Czechach i na Białorusi.

53 O szkole z uśmiechem, [https://ilozamoscblog.blogspot.com/2016/06/wspomnienia-wspomnienia\\_7.html](https://ilozamoscblog.blogspot.com/2016/06/wspomnienia-wspomnienia_7.html), dostęp: 8.08.2025.

54 To świadectwo kleryka Juliana Malinowskiego, wypowiedziane podczas pogrzebu Julii Rodzik, która zmarła 15 kwietnia 2021 r. w wieku 88 lat. Msza żałobna odprawiona została 19 kwietnia 2021 r. o godz. 14.00 w Katedrze Zamojskiej (w okresie pandemii Covid-19). Została pochowana na cmentarzu starym w Zamościu.

55 Ks. Zdzisław Ciżmiński, Kapelan Jego Świątobliwości, Kanonik honorowy kapituły katedralnej, <https://diecezja.zamojskolubaczowska.pl/duchowienstwo/ks-zdzislaw-cizminski>, dostęp: 19.08.2025; Zasłużony dla Zamościa, <https://zyciezamoscia.pl/reportaze/zasluzony-dla-zamoscia-ks-zdzislaw-cizminski/>, dostęp: 19.08.2025.

56 Legion Maryi (*Regio Mariae*) jest stowarzyszeniem ludzi świeckich, których celem jest głoszenie chwały Bożej, wspieranie Kościoła na polu ewangelizacyjnym i dążenie do osobistej świętości poprzez modlitwę i pracę apostołską w duchu zawierzenia i pod przewodnictwem Najświętszej Maryi Panny. *Ruchy i Stowarzyszenia, Region Maryi*, Diecezja Zamojsko-Lubaczowska, <http://legionmaryi.pl/>, dostęp: 16.08.2025; <https://diecezja.zamojskolubaczowska.pl/ruchy-i-stowarzyszenia/legion-maryi>, dostęp: 19.08.2025.

57 Biuletyn jest narzędziem do pogłębiania duchowości, podstaw wiary, zasad pracy w LM, ukazuje się od 1991 r., <http://legionmaryi.pl/biuletyn-lm/>, dostęp: 11.08.2025.

Do końca życia była czynną legionistką. O swojej działalności w Legionie opowiedziała podczas wywiadu pt. *Żołnierze Maryi*<sup>58</sup> w Katolickim Radiu Zamość w 2019 r., gdy Legion Maryi diecezji zamojsko-lubaczowskiej obchodził jubileusz 30-lecia<sup>59</sup>:

Legionistów można spotkać wszędzie. W domach ludzkich... chodzimy od domu do domu... do więzień, do domów starców, różnych zakładów pracy, do różnych środowisk, nawet bardzo często zaniedbanych duchowo, do ludzi uzależnionych, alkoholików, narkomanów i tam, gdzie po prostu zaprowadzi nas Bóg i Maryja. [...] Nie ma miejsca, nie ma środowiska, gdzie nie powinni iść legioniści, nie pomijamy nikogo, nawet tych ludzi, którzy określają się jako głęboko wierzących [...] Czasem nieprzyjemne spotkania mogą zaowocować po pewnym czasie Bożymi działaniami [...] Jeśli przyjmujemy cierpienie na drodze swojego apostołatu, to zbieramy dla siebie „plusy” w niebie. Nasza działalność nie polega na tym, aby zbierać przyjemności... Czasami w spotkaniach słyszymy ich słowa krytyki, złości, postawę wyższości, nienawiści. Mówię wtedy: przyjmujcie tych ludzi z kulturą, z miłością, a jeśli nie macie co im powiedzieć, powiedzcie po prostu *dziękujemy*. Nie można traktować tych ludzi inaczej, z wyższością... bo przecież nasza wiara oparta jest na miłości... Nasza praca polega na tym, aby iść do ludzi moralnie zaniedbanych, do tego stopnia, że są w więzieniu. Z innymi legionistkami docierałam do ludzi więzionych<sup>60</sup>. Różne były reakcje ludzi, którzy zapoznawali się z Bogiem... Formacja LM jest też formacją modlitewną i intelektualną... Wśród członków są aktywni i wspierający. Wszyscy mają za zadanie codziennie modlić się częstką różańca i modlitwami. Są grupy osób dorosłych w innych miejscach (np. w Tomaszowie Lubelskim), też grupy młodzieżowe... Bardzo serdecznie zachęcam,

58 Audycja wyemitowana 9 października 2019 r. w Katolickim Radiu Zamość, <https://www.radiozamosc.pl/artykul/11127,zolnierze-maryi>, dostęp: 19.08.2025.

59 Ks. P. Spyra, *Ogłoszenie i program „Symposium w 30. Rocznice powstania Legionu Maryi na Zamojszczyźnie”*, 12 października 2019, <https://diecezja.zamojskolubaczowska.pl/wiadomosci/2327-symposium-w-30-rocznice-powstania-legionu-maryi-na-zamojszczyznie>, dostęp: 11.07.2025.

60 J. Rodzik jest autorką książki pt. *Za kratami i na wolności*, w której opisuje działania, jakie wspólnie z innymi legionistkami podejmowała, aby być wśród więźniów, pomagać im w rozterkach duchowych i emocjonalnych, a nawet materialne, goszcząc w swoim domu; J. Rodzik, *Za kratami i na wolności*, Zamość 2016, s. 4. W *Słowie do czytelnika* tak pisała: „Kiedy nawiązałam kontakt z pewnym więźniem, wyczułam, że poszukuje jakiejś bratniej duszy i dąży do duchowego dobra [...] Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (Mt 25,36)”; tamże, s. 6.

aby poszerzać te działania o grupy dziecięce i młodzieżowe i zachęcać do modlitwy różańcowej.... Moje uczucia po 30 latach działania Legionu Maryi... serce mi się radowało, byłam wdzięczna Bogu za to dzieło i wdzięczna jestem ks. Z. Ciżmińskiemu<sup>61</sup>.

Rodzik angażowała się także w życie duchowne w Kościele Rektoralnym św. Katarzyny w Zamościu. Prowadziła gablotę przy kościele, w której zamieszczała aktualne teksty o treściach religijnych, zdjęcia z wydarzeń, prowadziła kronikę kościoła (3 tomy) i kroniki Legionu Maryi (5 tomów). „*Cicha, pokorna, nie narzucającą się nikomu. Bardzo rozmodlona*” – tak mówił o niej ks. prałat Zdzisław Ciżmiński<sup>62</sup>. Była również wielką czcicielką Niepokalanej NMP i św. Józefa. Codziennie uczestniczyła we Mszy św. i czytała publicznie Ewangelię na dany dzień. Adorowała Najświętszy Sakrament. Brała udział w Jerychach, troszczyła się o innych<sup>63</sup>.

Julia Rodzik współpracowała z Katolickim Radiem Zamość. W latach 1998–2012 była członkiem Rady Nadzorczej oraz Rady Programowej<sup>64</sup>. Jej zadaniem było redagowanie programów religijnych i audycji grup modlitewnych<sup>65</sup>. Przygotowywała autorskie audycje dotyczące m.in. życia i nauczania Kardynała Stefana Wyszyńskiego<sup>66</sup>. Z życiem intelektualnym Zamościa była związana jako założyciel i członek (od 1987 r.) Klubu Inteligencji Katolickiej w Zamościu<sup>67</sup>. Pisała również artykuły do prasy katolickiej na temat znaczenia Eucharystii, o Kościele i Wierze o ludziach, którzy swoim życiem świadczyli o Bogu. Artykuły publikowane były m.in. w tygodniku „Niedziela zamojsko-lubaczowska”<sup>68</sup>.

61 Świadectwa Julii Rodzik wypowiedziane podczas rozmowy wyemitowanej 9 października 2019 r. w Katolickim Radiu Zamość, <https://www.radiozamosc.pl/arttykul/III27,zolnierze-maryi>, dostęp: 19.08.2025.

62 Na podstawie materiału udostępnionego przez dr Ł. Kota, e-mail z 26 sierpnia 2025.

63 Zamawiała Msze św. w różnych intencjach m.in. za rodzinę, Polskę, papieża.

64 Składy rad dostępne w Archiwum KRZ.

65 W Archiwum KRZ dostępne są przygotowane przez nią programy i audycje.

66 Ł. Kot, Katolickie Radio Zamość, notatka, 18 kwietnia 2021, strona FB <https://www.facebook.com/KatolickieRadioZamosc/posts/3897012803680497/>, dostęp: 10.06.2025.

67 Klub Inteligencji Katolickiej, <https://diecezja.zamojskolubaczowska.pl/ruchy-i-stowarzyszenia/klub-inteligencji-katolickiej>, dostęp: 12.06.2025.

68 Numery archiwalne tygodnika „Niedziela”, <https://e.niedziela.pl/site/archiwum>, dostęp: 12.06.2025.

Tu warto wspomnieć artykuł *Bez reszty oddany Niebieskiej Pani*, poświęcony Anatolowi Kaszczukowi. Pisała o jego życiu i wkładzie w propagowanie nabożeństwa Krucjaty Różańcowej, nabożeństwa Jerycho, które zainicjował i często prowadził w kościele św. Katarzyny w Zamościu<sup>69</sup>. W artykule *Odeszła do wieczności mama ks. Jana* pisała o śp. matce ks. Jana Radziszewskiego. Podkreślała jej rolę w wychowaniu w wierze siedmiorga dzieci, wspominała ją jako rozmodloną, życzliwą, zaangażowaną w sprawy parafii i zawsze dziękującą modlitwą za dar kapłaństwa swojego syna<sup>70</sup>. Napisała również 3 książki: *Wojenne losy Dzieci Zamojszczyzny*, *Za kratami i na wolności* oraz *Biblijne ABC w dialogach ze świadkami Jehowy*.

## Podsumowanie

Jej odejście do wieczności<sup>71</sup> ożywiło pamięć, wspomnienia oraz zobowiązania. 19 kwietnia 2023 r. podczas Mszy pogrzebowej śp. Julii Rodzik ks. prof. Czesław Galek powiedział

Na koniec pozostało mi wypełnienie pewnego zobowiązania. Rok temu odbyłem długą rozmowę z panią Julią w jej mieszkaniu. Na koniec powiedziałem jej mniej więcej tak: Proszę pani jeśli wcześniej nie umrę od pani to wniosę coś do publicznej debaty i modlitwy. Mianowicie by kiedyś panią zaliczono do grona błogosławionych. Musiałem to powiedzieć wobec księdza biskupa (obecny ks. bp Marian Rojek), zgromadzonych kapłanów i wiernych bo takie było moje zobowiązania które wobec zmarłej należy wypełnić. Mamy w diecezji dwóch błogosławionych męczenników z lat okupacji. Trzeba się modlić by któreś z Dzieci Zamojszczyzny dostąpiło tego zaszczytu. Należy ufać, że nim zostanie pani Julia<sup>72</sup>.

69 J. Rodzik, *Bez reszty oddany Niebieskiej Pani*, „Niedziela zamojska-lubaczowska”, nr 4 (683), rok LIV. 23.X.2011, s. IV.

70 J. Rodzik, *Odeszła do wieczności mama ks. Jana*, „Niedziela zamojska-lubaczowska”, nr 19 (711), 6 maja 2012, s. III.

71 Uroczystość pogrzebowa śp. Julii Rodzik odbyła się w poniedziałek 19 kwietnia 2021 r. o godzinie 14.00 w zamojskiej katedrze. Ciało Julii Rodzik spoczęło na cmentarzu parafialnym w Zamościu przy ul. Peowiaków

72 Na podstawie materiału udostępnionego przez dr Ł. Kota pracownika Katolickiego Radia Zamość, e-mail nadesłany do autorki artykułu w dniu 26.08.2025 r. (zasoby własne).

Znamienne są również świadectwa zaprezentowane przez uczestników Sympozjum poświęconego pamięci śp. Julii Rodzik<sup>73</sup>. Tu również należy podkreślić, że nieocenione są i będą wspomnienia członków jej rodziny, sąsiadów, kolegów z pracy i innych znanych i mniej znanych mieszkańców Zamościa i innych miejscowości, których Julia Rodzik знаła, z którymi współpracowała i przeżywała swoje życie. Przygotowanie wspomnień, jako materiał w obszarze badań biograficznych, będzie doskonałą okazją do przybliżenia jej osoby przede wszystkim w ujęciu osobistych doświadczeń osób, którym było dane poznać i współpracować z tą wyjątkową osobą. Jej życie, a w szczególności postawa niezłomnej i oddanej polonistki, może być wspaniałą inspiracją dla współczesnych pedagogów, którzy chcą podobnie, jak ona wychowywać i edukować młode pokolenie z należyтым rozumieniem wychowania przez prawdę, dobro i piękno. Należy zaznaczyć, że w XXI w., kiedy atak na człowieka ma wyjątkową moc, a współcześnie rozumiana wolność totalna, w której nie ma celu, ładu, porządku, „przynosi w kulturze albo ubóstwienie przyrody przy jednocześnie pogardzie dla człowieka... albo też czyni z samego człowieka «boga»...ta «nowa wolność» wymaga przede wszystkim zniszczenia rozumu człowieka”<sup>74</sup>, a to stanowi największe zagrożenie dla edukacji i kształtowania człowieka mądrego, dobrze wykształconego i moralnego.

73 *Sympozjum o pani Julii Rodzik – profesor z I LO*. 15.kwietnia 2023 r. w 2 rocznicę śmierci śp. J. Rodzik w Kościele Rektorálním pw. św. Katarzyny w Zamościu z inicjatywy ks. prałata Zdzisław Cizmińskiego oraz Legionu Maryi odbyło się sympozjum o życiu i działalności śp. Julii Rodzi. W sympozjum uczestniczyli byli uczniowie, znajomi, rodzina. Oni świadczyli o tym, kim i jaką była: wychowawczynią, nauczycielem, babcią, ciocią, przyjaciółką i „duchową mamą”. ks. Aleksander Zeń – uczeń pani profesor, pochodzący z parafii Horyszów Polski, Grażyna Smyk, nauczyciel biologii w I LO, Jadwiga Nowak z Krasnobrodu uczennica pani Julii, ks. Czesław Galek – kanonik, dr nauk humanistycznych, pisarz, publicysta, Marlena Kordalska z Miączyna – pediatra, lekarz rodzinny, uczennica, Bożena Tanowska z Zamościa, uczennica, kleryk Julian Malinowski z Włoch, wnuk pani Julii, Jerzy Tyburski, bratanek, Małgorzata Maślana z USA – uczennica, Szajner Sylwia prezydentka prezydium Królowej Aniołów przy Kościele Rektorálním w Zamościu, Czerska Izabela z Płoskiego, Zofia Orzechowska oraz Bogumiła Hildebrandt. <https://zyciezamoscia.pl/informacje/sympozjum-o-pani-julii-rodzik-profesor-z-i-lo/>

74 P. Skrzydlewski, *Człowiek jako „imago Dei” a współczesna nienawiść i wzgarda człowiekiem*, w: *Współczesny atak na człowieka jako „imago Dei”*, red. M. Marczewski (red.), R. Gawrych, P. Skrzydlewski, Gdańsk 2024, s. 55–56.

**Streszczenie:** W życiu każdego narodu nieocenione jest znaczenie edukacji, wychowania i wykształcenia. Dotyczy to w szczególności historii narodu polskiego, a należy w tym miejscu podkreślić, że w trudnych okresach historycznych istnienia państwa polskiego, w okresie zaborów (123 lata niewoli), w czasie II wojny światowej, pod totalitarnym reżimem komunistycznym PRL, a także w wolnej Polsce, dobry nauczyciel i dobre wykształcenie stanowią siłę narodu. To właśnie dzięki szlachetnej postawie wyjątkowych nauczycieli (często ryzykujących życie lub degradację społeczną) udało się ukształtować wśród uczniów poczucie odpowiedzialności moralnej, zachować tożsamość narodową i zachować pamięć historyczną.

To historyczne zaangażowanie w nauczanie i wychowanie młodego pokolenia wpisuje się w tradycję I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Zamościu. Szkoła powstała w oparciu o koncepcję edukacyjną założyciela Akademii Zamojskiej i mieści się w murach dawnej akademii. Nie jest to tylko zobowiązanie historyczne, ale trwająca już od dziesięcioleci tradycja (w 2016 roku szkoła obchodziła setną rocznicę istnienia) zapewniania wysokiej jakości kształcenie i wychowanie. W historię działalności dydaktycznej i wychowawczej tej szkoły wpisana jest wyjątkowa postać: polska nauczycielka, pasjonatka wychowania poprzez sztukę i teatr. Julia Rodzik, osoba serdeczna, spokojna, cierpliwa, z rozległą wiedzą historyczną, zawsze była przy swoich studentach. „Per aspera ad astra” – dążenie do celów, pokonywanie trudności i osiąganie wielkich rzeczy, ale z szacunkiem dla innych, wiarą w Boga i uczciwością w postępowaniu – może być mottem pracy zawodowej i życia poświęconego służbie innym.

**Słowa kluczowe:** Julia Rodzik, edukacja, teatr w I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego w Zamościu, Legion Maryi w Zamościu.

## Bibliografia

- Aktion Zamość (1942–1943)*, B. Kopka, R. Skrzyniarza, I. Hajscewicz-Zimek (red), Zamość 2023.
- Bojarczuk M., *Akademia Zamoscensis. Materiały do dziejów Gimnazjów i Liceów im. Jana Zamoyskiego oraz im. Marii Konopnickiej w Zamościu w latach 1916–1958*, Lublin 1959.
- Galek Cz., *Pamięć i krzyże*, Łabunie 2007.
- Galek Cz., *Wojenne losy dziecka Zamojszczyzny*, „Niedziela Zamojsko-lubaczowska”, 19 (2021) s. 4.
- Jankowski K., *Oświata i wychowanie w PRL. Studium historyczno-pedagogiczne*, Warszawa 1975.
- Kiereś-Łach J., *Antropologiczne podstawy i konteksty kultury w myśli Karola Wojtyły*, w: *Przewodnik Pedagogiki społecznej Jana Pawła II, tom I Człowiek*, red. serii P. Skrzydlewski, Zamość 2024.
- Klaus M., *Ideał wychowania w Polsce w latach 1945–1949 w publicystyce Nowej Szkoły*, „Przegląd Pedagogiczny” 2013, nr I, s. 77–86.

- Kucharczyk G., *Germanizować ziemię, a nie ludzi, Ludobójstwo na Zamojszczyźnie w perspektywie ideologii niemieckiego narodowego socjalizmu (od Mein Kampf do Generalplan Ost)*, s. 24–25, w: *Aktion Zamość (1942–1943)*, red.: B. Kopka, R. Skrzyniarz, I. Hajscewicz-Zimek, Akademia Zamojska, Zamość 2023.
- Łempiński S., *Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa 1573–1605*, Kraków 1922.
- Pyter M., *Prawne zasady funkcjonowania oświaty w Polsce Ludowej*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, 24 (2015) s. 105–122.
- Miler S., *Wiązanka wierszy Rotunda. Poezje*, Zamość 1944.
- Pankowska H., *Teatr w doświadczeniu życiowym Karola Wojtyły – od teatru szkolnego do theatrum mundi. Perspektywa Pedagogiczna*, „*Biografistyka Pedagogiczna*”, 7 (2022) nr 1, s. 407 i 411.
- Pawluk J., Kowalczyk B., Kamińska A., Podolak M., *Magia książki, sceny i słowa...w I LO*, w: *I znów zakwitną kasztany, 100 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Zamościu*, Zamość 2016.
- Pedagogika społeczna w okresie PRL*, red. T. Pilch, Warszawa 1993.
- Piramowicz G., *Powinności nauczyciela, wstęp i opracowanie T. Mizia*, Warszawa 1998.
- Rodzik J., *Wojenne losy dzieci Zamojszczyzny*, Zamość 2007.
- Rodzik J., *Za kratami i na wolności*, Zamość 2016.
- Sanecka A., *Rosnę w teatrze – edukacja i wychowanie przez teatr jako alternatywa edukacyjna*, „*Rocznik Pedagogiczny*”, 45 (2022), s. 161–163.
- Sawa B., *Akademia Zamojska 1594–1994. Nauczyciele i wychowankowie Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Zamoyskiego w Zamościu 1916–1998*, Zamość 1998.
- Skrzydlewski P., *Człowiek jako „imago Dei” a współczesna nienawiść i wzgarda człowiekiem*, w: *Współczesny atak na człowieka jako „imago Dei”*, red. M. Marczewski, R. Gawrych, P. Skrzydlewski, Gdańsk 2024.
- Struzik Z., *Wychowanie do wartości*, Warszawa 2020.
- Szostek A., MIC, *Człowiek i kultura w ujęciu Jana Pawła II*, „*Łódzkie Studia Teologiczne*”, 6 (1997) s. 160–162.
- Szuba L., *Polityka oświatowa PRL w latach 1944–1956*, Lublin 2002.
- Szyszka B., *Bądź ukochanej ojczyzny podporą*, Zamość 1992.
- Szyszka B., *Gimnazjum i Liceum im. Jana Zamoyskiego w Zamościu 1916–2016*, Zamość 2016.
- Szyszka B., *Liceum Ogólnokształcące im. Jana Zamoyskiego w Zamościu w latach 1944–1987*, Zamość 1987.
- Świętochowska-Bobowik E., *Metody indoktrynacji młodzieży szkolnej przez władze komunistyczne w latach 1945–1956. zarys problematyki*, „*Przegląd Historyczno-Oświatowy*”, 54 (2011) nr 1–2, s. 85–102.
- Zarzecki L., *O zadaniach nauczyciela polskiego*, Warszawa 1919.